

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

25 maja

1949 r.

Rok V

Nr 142

(1406)



WIELKA CZWÓRKA



Wyszyński (ZSRR)



Acheson (USA)



Bevin (W. Brytania)



Schuman (Francja)

Ostatnia faza bitwy o Szanghaj

Wojska ludowe posuwają się ku centrum miasta - Korespondenci zapowiadają bliską klęskę nacjonalistycznej załogi - Amerykanie ewakuują Kanton

LONDYN, 24.5 (PAP). Agencja Reutera donosi, że chińskie wojska ludowe zajęły całkowicie i oczyściły od kuomintangowskich gniazd oporu południowo-zachodnie przedmieście Szanghaju Siawei, oddalone o około 8 km od centrum miasta.

Komendant wojsk kuomintangowskich w Szanghaju wydał rozkaz

zatopienia wszystkich statków handlowych, znajdujących się jeszcze na rzece Wangpu, która łączy Szanghaj z morzem i która w dolnym biegu jest kontrolowana przez wojska ludowe.

Zjednoczonych w Kantonie wezwał obywateli amerykańskich w tym mieście oraz w prowincjach Kwantung i Kiangsi, by przygotowali się do ewakuacji w najbliższym czasie. Jak donieśliśmy chińskie wojska ludowe wkroczyły już do prowincji Kiang-Si. Prowincja Kwantung leży bardziej na południe — stolicą jej jest Kanton.

Rząd Kuomintangu nie widzi wyjścia i rezygnuje — donoszą Amerykanie

NOWY JORK, 24. 5. (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą z Kantonu, iż rząd kuomintangowski, na którego czele stoi premier Ho-Ying-Czin, postanowił podać się do dymisji, gdyż nie panuje już nad sytuacją w kraju.

Przed Kongresem Czechosłowackiej Partii Komunistycznej

PRAGA, 24.5. (PAP). 25 maja rozpoczyna się w Pradze Kongres Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, w którym wezmą udział delegaci z całego kraju oraz goście zagraniczni.

Kongres omówi politykę partii do chwili obecnej i nakreśli wytyczne na przyszłość. Cały naród czechosłowacki oczekuje obrad kongresu z wielkim zainteresowaniem.

Zinczenko nowy zast. sekr. gen. ONZ objął urządowanie

NOWY JORK, 24.5 (PAP). Nowy zastępca sekretarza generalnego ONZ z ramienia ZSRR — Zinczenko objął urządowanie.

Zgodnie ze statutem ONZ do kompetencji jego należą sprawy Rady Bezpieczeństwa.

Zamiast księcia — hrabia Zamiast broni palnej — pałki Oprócz tego nic się nie zmieniło

WIEDEŃ, 24. 5. Jak podaje dziennik „Die Wahrheit“ Partia Ludowa zamierza znowu powołać do życia faszystowską organizację militarną „Heimwehr“, która w lutym 1934 r. pod wodzą księcia Starhemberga krwawo stłumiła powstanie robotników wiedeńskich.

Niedawno w miejscowości Kinberg odbyło się zebranie dawnych przywódców Heimwehry, na którym postanowiono wskrzesić tę organizację. Na jej czele stanąć ma sekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa Graf. Szefem sztabu ma zostać major armii hitlerowskiej Graf Strachwitz, cieszący się popularnością u byłych hitlerowców.

Trzykrotnie w ciągu roku wzrosło bezrobocie w Bizonii

BERLIN, 24.5 (PAP). We Frankfurcie n. Menem podano urzędowo do wiadomości, że w okresie od czerwca ub. roku bezrobocie w Bizonii wzrosło z 470 tysięcy do 1.200 tysięcy. Bezrobocie dotknęło szczególnie ciężko robotników rolnych i budowlanych.

NOWY JORK, 24.5 (PAP). Korespondenci amerykańscy stwierdzają, że wojska ludowe znajdują się już w odległości zaledwie 3 mil od dawnej koncesji francuskiej, stanowiącej „serce miasta“.

Powolne posuwanie się wojsk ludowych w kierunku centrum Szanghaju, zdaniem korespondentów amerykańskich, humaczy się tym, że do wództwo ludowe stara się uniknąć powstania takiej sytuacji, w której doszłoby do ciężkich walk ulicznych, gdyż mogłoby to spowodować wielkie zniszczenie miasta.

Niezależnie od chwilowych zmian w sytuacji na poszczególnych odcinkach frontu, wysłannicy amerykańscy wyrażają zgodną opinię, że bitwa o Szanghaj wkroczyła w ostatnie stadium i że w najbliższych dniach należy oczekiwać klęski wojsk nacjonalistycznych na tym froncie.

LONDYN, 24.5 (PAP). Agencja Reutera donosi, że konsul Stanów

Na trzy dni odroczył rozprawę przeciwko Eislerowi zakłopotany sędzia Eastwood

LONDYN, 24.5. (PAP). Rozprawa w sądzie karnym w Londynie przeciwko Gerhardowi Eislerowi wywołała ogromne zainteresowanie londyńskich kół prawniczych, dziennikarskich i szerokiej opinii publicznej.

Korespondenci prasy brytyjskiej i zagranicznej stawili się licznie na rozprawę w gmachu sądu na Bow-Street.

Przebieg rozprawy w dniu 24 bieżącego miesiąca jest żywo komentowany w Londynie. Zwraca się uwagę na znamieny fakt odroczenia przez sędziego Eastwooda na stepnej rozprawie nie o 8 dni, jak domagał się tego pełnomocnik USA, lecz o 3 dni. Faktem jest bowiem, że argumenty przytoczone przez o-

brońcę Eislera, Collarda, były tak przekonujące i w tak niezbitym sposób demaskowały starania władz amerykańskich przeciągania sprawy, że sędzia Eastwood znalazł się w bardzo trudnej sytuacji.

Powszechną uwagę zwróciło jawne zakłopotanie sędziego. Po wysłuchaniu argumentów Collarda, sędzia Eastwood zaznaczył, że chciałby uczynić wszystko dla przyspieszenia postępowania i dla skrócenia okresu przetrzymywania Eislera w więzieniu. Nie uważając jednakże za możliwe całkowite odrzucenie wniosku pełnomocnika Stanów Zjednoczonych o odroczenie rozprawy na 8 dni sędzia Eastwood odroczył ją na 3 dni.

Stanowisko min. Wyszyńskiego podczas obrad paryskich

PARYŻ, 24.5. (PAP). Na konferencji prasowej w ambasadzie radzieckiej członek delegacji ZSRR — Pawłow udzielił informacji w sprawie stanowiska, jakie zajął minister Wyszyński na pierwszym posiedzeniu konferencji czterech.

Radziecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że ze względu na to, iż inne delegacje wyrażają zgodę na omawianie spraw wysuniętych przez delegację radziecką, przychylił się on do zaproponowanego przez ministra Schumana porządku dziennego, jednakże minister Wyszyński ma pewne zastrzeżenia co do sprawy waluty. Podkreśla on, że sprawę waluty należy załatwić w ogóle dla Niemiec, a nie tylko dla Berlina.

PARYŻ, 24.5 (PAP). Na wczorajszej konferencji zabierali głos wszyscy czterej ministrowie spraw zagranicznych.

(Szczegóły obrad podamy w numerze jutrzejszym).

Sesja Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA, 24.5 (PAP). We wtorek o godz. 7 wieczorem w wielkim pałacu kremlońskim otwarta została 3 sesja Rady Najwyższej RFSRR.

Niejaki Aldrich wyjaśnia kto jest panem, a kto lokajem

LONDYN, 24.5 (PAP). W Londynie bawi bankier amerykański Aldrich, który złożył oświadczenie na temat ewentualnych inwestycji amerykańskich w krajach marszalskich.

Aldrich stwierdził, że po zakończeniu Planu Marshalla, kraje Euro-

py Zachodniej będą niewątpliwie zależne od dopływu dolarów z USA, lecz kapitał amerykański skieruje dolary do Europy zachodniej pod następującymi warunkami:

- 1) Pakt atlantycki musi być ratyfikowany i wprowadzony w życie przez wszystkie kraje Europy Zachodniej.
- 2) Kraje Europy Zachodniej muszą osiągnąć „stabilizację polityczną“, to znaczy, rządy muszą „wyeliminować niebezpieczeństwo komunizmu“.
- 3) Kraje Europy Zachodniej muszą osiągnąć „stabilizację gospodarczą“, która zdaniem Aldricha nastąpi po „dostawieniu rozmaitych walut do realnej wartości dolara“.
- 4) Rządy krajów marszalskich muszą z góry wykazać „dobrą wolę i przyjaźń dla kapitalistów amerykańskich“.

Oświadczenie wpływowego bankiera amerykańskiego wywołało zakłopotanie w kołach rządowych i gospodarczych Londynu. Aldrich dał bowiem jasno do zrozumienia, że amerykańscy kapitaliści prywatni mają być traktowani przez satelitów Departamentu Stanu, jako jednostki uprzywilejowane, mające prawo wpływać na życie polityczne i gospodarcze krajów, w których lokują swe kapitały.

„Times“ zamieścił na ten temat artykuł pełen gorzkości. Dziennik ten stara się wyjaśnić Aldrichowi, że warunki przedstawione przezeń są niemożliwe do spełnienia.

Wznowienie rozmów czterech mocarstw w sprawie Austrii

PARYŻ, 24.5 (PAP). Do Paryża przybył wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii J. M. Banks, by wraz z przedstawicielami ZSRR, USA i Francji wznowić prace nad sprawozdaniem, dotyczącym

traktatu pokojowego z Austrią. Sprawozdanie to, zgodnie z decyzją ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, obradujących w Paryżu, winno być im przedłożone najpóźniej do 1 czerwca br.

Szósty dzień trwa strajk półtora miliona włoskich robotników rolnych

RZYM, 24.5. (PAP). Strajk półtora miliona robotników rolnych trwa szósty dzień z rzędu. Sekretariat związku robotników rolnych informuje, że strajk jest całkowity i trwa

z niestabnącą siłą we wszystkich prowincjach, w których został ogłoszony. Akcja łamistrajkowa, podjęta przez obszarników, zawiodła na całej linii.

NAFTOCIAG PRZEZ ARABIE

Wspólna firma: Standard Oil, Tex Oil, Transarabian Oil Co — podaje do wiadomości, że w niedługim czasie rozpocznie się w pełni budowa wielkiego rurociągu naftowego, który przebiegać będzie w poprzek półwyspu Arabskiego, od Zatoki Perskiej po Zatokę.

Rzecznik towarzystwa zapowiada, że pod koniec przyszłego roku nafta będzie mogła funkcjonować bez przerwy między bogatymi polami naftowymi a Sydonem. Trasa ta wynosi 1.800 km. Rurociąg będzie miał średnicę 300 tys. baryłek ropy naftowej dziennie. Wznowienie budowy jest wynikiem tajnej umowy z rządem Syrii. Budowę przerwano w 1947 r.

VIETNAM BRONI SIĘ

Pekin, 24.5. Jak donosi radio Wietnamu w ciągu ostatnich 3 miesięcy wojska francuskie straciły przeszło 4 tysiące oficerów i żołnierzy oraz znaczne ilości sprzętu wojennego i amunicji.

PO ZBOŻE DO MOSKWY Londyn, 24.5 Reuter

donosi, iż według oficjalnego oświadczenia, W. Brytania wysłała niedługo do Moskwy delegację ekspertów zbożowych dla omówienia możliwości zakupu radzieckich zbóż dla W. Brytanii.

ROZMOWY HANDLOWE ZSRR — FRANCJA

Paryż, 24.5. Reuter donosi: Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych spodziewa się rozpocząć w czerwcu rozmowy handlowe ze Związkiem Radzieckim. Poprzedni układ handlowy między Francją a Związkiem Radzieckim pochodził sprzed 4 lat. Ostatnie rokowania handlowe francusko-radzieckie, niewieleżone powodzeniem miały miejsce w listopadzie 1947 r.

SYTUACJA U FORDA

Nowy Jork, 24.5. Administracja zakładów Forda odrzuciła żądania strajkujących robotników w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, oświadczając, że rokowania na ten temat mogą być rozpoczęte dopiero wówczas, gdy zostanie zakończony strajk. Na skutek tej odmowy

wy sytuacja w zakładach Forda stała się jeszcze bardziej naprężona. Ogółem strajkuje ok. 100.000 robotników.

SURREALIZM CZYLI CUDOWNY OSIOLEK

W prasie paryskiej znaleźliśmy następującą zabawna historyjkę: Kilku artystów-malarzy postanowiło się zamknąć na dyrektorze sałony, który odmówił przyjęcia ich obrazów. Sprawdzili oni ostatni, przyczepili do jego ogona szczołkę, zamocowali ją w kubiach zawierających farby, na ziemi zaś rozłożyli płótno. Osiołek wierzgał nogami i ogonem, dzięki czemu szczołka wymalowała na płótnie wszelkie niebiesko-zielone plamy. Obraz nazwany „Burza na morzu“ i podpisany zmyślnym nazwiskiem został przedstawiony wspomnianemu dyrektorowi salonu sztuki w Paryżu, który od razu zgodził się wystawić go publicznie. Mściwi malarze ogłosili szczegółowe sprawozdanie ze swojej operacji, dokonanej zresztą w obecności rejenta. Skompromitowany dyrektor ulotnił się z Paryża.

Wybór pani Luce

poparty statystyką

NOWY JORK (TELEPRESS) „Gdybyśmy mieli wybierać pomiędzy kryzysem i wojną, wybrałoby pani Luce, znana milio-
nerka amerykańska, właścicielka magazynu secesyjno-brukowe-
go „Time, Life and Future”.

Oto tabela, ilustrująca rozwój zysków towarzystw amerykańskich (wzięta z „Survey of Current Business”, wydanego przez amerykańskie ministerstwo handlu), która wykazuje, że lata kryzysu, a następnie zastój gospodarczy r. 1930 i 1938, miały fa-

Przedstawiamy naszych delegatów na Kongres Zw. Zawodowych

Alojzy Urbaniak, członek PZPR jest młodym, przystojnym człowiekiem. Ma 27 lat. W kłapie jego marynarki widnieje znaczek „bratniak” — jest studentem.

„Czuje się dumny i szczęśliwy — mówi — że starsi koleżdy powierzyli mi funkcję swojego delegata na Kongres. Będę tam reprezentował łódzki oddział Zw. Zaw. Pracowników Przem. Odzieżowego, który zrzesza w okręgu łódzkim około 14 tys. robotników.

Droga życiowa ob. Urbaniaka i jego awans społeczny są reprezentatywne dla naszych czasów. Jest on synem tkacza, który od 44 lat pracuje w PZPB nr 1 (dawniej firma Scheibler i Grohman) i borykał się przed wojną z wielkimi trudnościami, by móc posyłać syna do szkoły. Matka też jest robotnicą. Pracuje jako motaczka.

— Maturę otrzymałem w 1946 r. — kontynuuje swoje opowiadanie ob. Urbaniak. — Gdyby nie pomoc i opieka naszego rządu nigdybym nie osiągnął tego stopnia wiedzy. Obecnie studiuję chemię na Uniwersytecie Łódzkim. W czasie okupacji pracowałem w Niemczech jako pomocnik murarski, potem spawacz. Po wyzwoleniu stanąłem do pracy w firmie „Reduta”, obecnie ŁZPO nr 4. Byłem pracownikiem, następnie przeniesiono mnie do biura. Teraz pracuję w naszych związkach zawodowych.

— Na Kongres poniosę zapal i po święcenie robotników, moich kolegów.

Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie, w ciągu dnia stopniowy wzrost zachmurzenia z możliwością niewielkich opadów, rano miejscami mglisto. Maksymalna temperatura od 18 do 25 st. Słabe wiatry z kierunków zmierzających.

ERICH MARIA REMARQUE

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Dobrze. — Nachylił się niżej nad wilgotnym policzkiem. Poczul jej tchnienie. Nie było już w nim eteru. Był to oddech świeży, jak macierzanka. Macierzanka, przypomniał sobie jakąś górską łąkę w Czarnym Lesie, czołgał się bez tchu pod upałem, skądś niżej dochodziły krzyki jego prześladowców i ten narkotyzujący zapach macierzanki. Dziwne, można zapomnieć wszystkiego, ale zapachu nigdy. Jeszcze za lat dwadzieścia jakiś zakurzony kąt jego pamięci będzie pachniał tą samą macierzanką ucieczki w Czarnym Lesie. Ach, nie za dwadzieścia lat, za dwanaście dni.

Przeszedł do siebie, idąc wśród rozpalonych kamieni. Była dopiero trzecia. Wdrapał się po schodach. U drzwi leżała biała koperta. Podniósł ją.

Nosiła jego nazwisko, ale ani stempla, ani marki. Joanna — pomyślał i otworzył. Wypadł czek. List był od Duranta. Obojętnie odczytał sumę, potem odczytał ją po raz drugi. Nie wierzył własnym oczom. Nie było to sakramentalne dwieście franków, ale dwa tysiące. Zwariował! Dwa tysiące franków, przysłane dobrowolnie przez Duranta, to przecież ósmy cud świata.

Włożył czek do pugilaresu i przyciągnął górę książek do łóżka. Kupił je dwa dni temu, żeby mieć co czytać na wypadek, gdyby nie mógł spać. Książki te stawały się coraz bardziej dla niego ważne. Nie

które rosną stale do chwili obecnej.

Zyski towarzystw (w miliardach dolarów *)

lata	zatość	zyski nierozdz.
1929	+ 9.8	+ 2.6
1930	+ 3.3	+ 3.0
1931	+ 8.0	+ 5.4
1932	+ 2.0	+ 6.0
1933	+ 2.0	+ 4.0
1934	+ 1.7	+ 1.0
1935	+ 3.2	+ 2.3
1936	+ 5.7	+ 4.3
1937	+ 6.2	+ 4.7
1938	+ 3.3	+ 2.3
1939	+ 6.5	+ 5.0
1940	+ 9.3	+ 6.4
1941	+ 17.2	+ 8.4
1942	+ 21.1	+ 9.4
1943	+ 24.5	+ 10.4
1944	+ 24.3	+ 10.8
1945	+ 20.4	+ 8.7
1946	+ 21.8	+ 12.8
1947	+ 29.8	+ 18.1
1948	+ 32.0	+ 19.7

*) Cyfry podane są w dolarach i nie uwzględniają zwykłej cen, które wzrosły prawie podwójnie od roku 1940. Biorąc pod uwagę zyski, po potrąceniu podatków, można stwierdzić, że 10 lat kryzysu, trwającego od r. 1929 do 1938 przyniosły „jedynie” 16.8 miliardów dolarów zysku, podczas gdy 8 lat wojny — „gorączki” i „zimnej” — od r. 1941 do 1949 pozwoliły trustom USA zarobić 99.3 miliardów dolarów.

Wczoraj został pochowany James Forrestal

WASZYNGTON, 24.5 (PAP). Był minister obrony USA James Forrestal, który przed kilku dniami popełnił samobójstwo, wyskakując z okna sanatorium dla umysłowo chorych, został w środę pochowany na cmentarzu wojskowym w Arlingtonie z wszystkimi honorami wojskowymi.

Rekordy junaków łódzkiej S. P.

Kompania druga 26 Brygady SP w skład której wchodzi młodzież z Łodzi we współzawodnictwie zespołowym osiągnęła 185 proc. ponad normę. Jeszcze większe wyniki osiągają junacy w małych zespołach, które dobierają sobie sami. Na wyróżnienie zasługuje zespół pod dowództwem ZMP-owca Antoniego Kazimierskiego, który wykonuje 465 procent normy. Ale i na tym nie koniec. Po ogłoszeniu wyników, inni junacy obiecali uroczystie prześcignąć swych kolegów. Na drugi dzień rekord został pobity. Koledzy Batołik i Owsińska przekroczyli 500 procent normy. Nasza praca szybko posuwa się naprzód.

83 miliardy fr. deficytu

Koszty wojny w Indochinach chcą przerzucić na proletariat francuski

PARYŻ, 24.5 (PAP). Francuskie zgromadzenie narodowe rozpoczęło w poniedziałek debatę nad projektem ministra finansów Petsche'a, który ma na celu znalezienie środków na pokrycie deficytu, wynoszącego 83 miliardy franków. Deficyt powstał w związku ze wzrostem wydatków na zbrojenia i zwiększeniem kredytów na wojnę w Indochinach (razem 62 miliardy franków). Poza tym deficyt kolektorskich państwowych wynosi 21 miliardów franków.

By pokryć ten deficyt minister Petsche proponuje znaczne podwyższenie cen płynnego paliwa, cen towarów monopolowych oraz „reorganizację” administracji przedsiębiorstw znacjonalizowanych i zmniejszenie etatów. Postępowa prasa francuska podkreśla, że rząd zamierza przez podwyższenie cen artykułów monopolowych przerzucić koszty imperialistycznej wojny w Indochinach na barki ludności pracującej.

Polskie Zakłady Zbożowe Okręgu Łódzkiego

poszukują:

- 1) **TECHNIKÓW MŁYNARSKICH** z poważniejszą praktyką zawodową,
- 2) **WYKWALIFIKOWANYCH MŁYNARZY** z praktyką na samodzielnych stanowiskach — na stanowiska nadmłynarzy w podległych Oddziałowi Placówkach.
- 3) **SAMODZIELNEGO REFERENTA** z dokładną znajomością przepisów taryfowych,
- 4) **SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO**,
- 5) **STENOTYPISTKĘ**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — ul. Piotrkowska Nr 54 od godz. 8 do 13.

Zakończenie obrad w Genewie

Polepszenie stosunków handlowych między wschodem i zachodem Europy przewiduje uchwała

GENEWA, 24.5 (PAP). „Wbrew pewnej różnicy zdań, wbrew krytyce niektórych państw, myślimy, że dokonaliśmy wiele z punktu widzenia praktycznego. Sesja obecna dowiodła, że wszystkie kraje Europy są ożywione pragnieniem skoordynowania wysiłków dla podniesienia dobrobytu gospodarczego całej Europy” — oświadczył przewodniczący europejskiej komisji gospodarczej, zamykając jej czwartą sesję, która obradowała w Genewie od 7 do 22 maja br.

Na ostatnim posiedzeniu komisja powzięła jednogłośnie uchwałę o powołaniu do życia komitetu dla rozwoju handlu, którego zadaniem będzie popieranie obrotów między

wschodnimi i zachodnimi krajami Europy.

Ateny sparaliżowane

BUKARESZT, 24.5 (PAP). W poniedziałek zastrajkowali pracownicy zakładów użyteczności publicznej w Atenach, domagając się podwyżki płac i poprawy warunków bytu. Rozgłoszła ateńska była w poniedziałek nieczynna, gdyż personel jej również przyłączył się do strajkujących. Porzucił pracę również pracownicy izby handlowej oraz zakładów ubezpieczeń społecznych, którzy żądają zrównania ich w prawach z urzędnikami państwowymi.

Ostatnie wiadomości sportowe

Kapiak — Siemiński zwycięzcami wyścigu 2 godzinowego w Helenowie



Wczoraj w Helenowie odbył się dwugodzinny wyścig kolarski parami z udziałem zawodników Łodzi, Warszawy

goński — Włodarczyk, 8) Pasztor — Tobiasz.

Zwycięzcą w ciągu 2 godzin przejechali w sumie 78.400 m.

i Budapesztu.

Zapowiadało się, że wyścig dwugodzinny parami zakończy się zdecydowanym zwycięstwem pary Bek — Gabrych, ale niestety Bek miał defekt roweru i w tym czasie na czoło wysunęła się para Kapiak — Siemiński.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że najlepiej jechała para Bek — Gabrych. Podziwialiśmy ambicję i pracowitość Beka, który wygrał 5 na osiem istniejących finiszów.

Dobrze jechała również para Pietraszewski — Salyga. Natomiast zawodnicy węgierscy, którzy skarżyli się na przemęczenie, nie odegrali zbyt wielkiej roli, chociaż Pasztor i Tobiasz na finiszach zajmowali czołowe miejsca, rywalizując z naszymi zawodnikami. Ostatecznie Węgrzy zostali zdublowani, a jedna z ich par wycofała się z wyścigu.

Wyniki ostateczne są następujące:

- 1) Kapiak — Siemiński, 2) Bek — Gabrych, 3) Salyga — Pietraszewski, 4) Napierała — Wrzesiński, 5) Tar-

Porażka piłkarzy Lechii

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz piłkarski, między zespołami miejscowego KS ZZK „Brda” i ligowej „Lechii” (Gdańsk).

Mecz zakończył się nieoczekiwanym, wysokim zwycięstwem „Brdy” w stosunku 5:0 (3:0).

Jak wiemy, jutro Lechia rozegra spotkanie ligowe z ŁKS Włocławkiem w Łodzi.

Bratysława grać będzie nie tylko w Łodzi

Piłkarze Bratysławy, którzy 4 względnie 5 czerwca rozegrają spotkanie z reprezentacją Łodzi grać jeszcze będą z drużyną PZPN na Śląsku.

Łódź zaproponowała PZPN by piłkarze Bratysławy mogli być drużyną sparringową przed meczem z Danią.

Bratysława przysłała już skład swojej drużyny, który przedstawia się następująco: Rajman, Szajor, Vengler, Kruzan, Jajcaj, Balaz, Viccan, Benedicovicz, Marco, Matuszek, Pavlyk, Malatyński, Preis, Pegelhof, Laskov, Pokorny, Urge, Pastucha.

Jak widzimy, w reprezentacji Bratysławy znajduje się kilku znanych graczy wchodzących w skład reprezentacji Czechosłowacji.

Hogendorf

— w kadrze reprezentacyjnej

Na wczorajszym zebraniu PZPN w Warszawie ustalono kadrę reprezentacyjną, piłkarzy polskich przed meczem z Danią. Kadra ta składać się będzie z 18 nast. zawodników: Jurowicz, Rybicki, Gedlek, Janduda, Barwiński, Brzozowski, Jabłoński I, II, Szuszczyk, Wiczeorek, Grac, Kohut, Spodzieja, Cieślak, Muskała, Mamon, Mordarski, Hogendorf.

Na tym samym zebraniu zarejestrowano 100. tysięcznego zawodnika. Jest nim Henryk Gąstorowski z Tomaszowa Mazowieckiego.

była to namiastka, narastała w sferę, gdzie nie innego osiągnąć nie mogło. W pierwszych latach w Paryżu nie dotykał książek, były bez życia w porównaniu z tym, co mu się przytrafiło. Teraz stały się wałem, jeżeli nie chroniły, to w każdym razie można się było na nich oprzeć. Nie pomagały wiele, ale były ochroną przed ostateczną rozpaczą wtedy, kiedy cały świat walił się w ciemność. To dosyć. Myślał dawniej myślami, którymi obecnie gardził i z których się wyśmiewał. Były jednak kiedyś i żyły, to wystarcza.

Nim zaczął czytać, zadzwonił telefon. Nie podniósł słuchawki, dzwonek długo terkotał. Kiedy umilkł, podniósł słuchawkę i zapytał, kto dzwonił. — Nie powiedziała nazwiska — usłyszał odpowiedź i Rawik słyszał, że człowiek je.

- Kobieta?
- Tak.
- Miała jakiś obcy akcent?
- Nie zauważyłem.

Jadł dalej. Rawik zadzwonił do szpitala, ale nikt stamtąd o niego nie pytał. Nie pytano też od Duranta. To samo w hotelu Lancaster. Musiała to więc być Joanna. Dzwoniła pewno z „Szecherazady”.

Po godzinie telefon odezwał się znowu. Rawik odsunął książkę, wstał i podszedł do okna. Wsparłszy łokieć o parapet, czekał. Lekki wiatr przyniósł zapach lilii. Uchodźca Wiesenhoff hodował je teraz, kiedy mu wzięły goździki. Hotel pachniał jak kaplica na cmentarzu, albo jak ogród kłasztorny o ciepłych nocach. Rawik nie mógł się zorientować, czy Wiesenhoff sadi je dla pamięci starego Goldberga czy po prostu dlatego, że lilie dobrze rosną w drewnianych skrzynkach. Telefon milczał. Dziś będzie spał, pomyślał i wrócił do łóżka.

Joanna przyszła właśnie w czasie tego snu. Zapaliła górne światła i stanęła w ich blasku u progu.

Otworzył oczy.

— Czy jesteś sam? — spytała.
— Nie. Zgaś światło i idź sobie.
Zawahała się chwilę, potem podeszła do łazienki i otworzyła drzwi.

— Kłamstwo — powiedziała z uśmiechem.
— Idź do diabła. Zmęczony jestem.
— Zmęczony? A czym?

— No zmęczony. Adieu.
Podeszła bliżej. — Dopiero co wróciłeś. Dzwoniłam co dziesięć minut.

Popatrzyła na niego. Nie powiedział jej, że ize. Przebrała się. Przespała się z tym drabem, odesłała go, a teraz przyszła, żeby mnie zawstydzić przed Kate Hegstroem, którą tu myślała zastać, żeby jej dowiedzieć, że jestem dziwką, na którym baby wiszą dniem i nocą i którego lepiej omijać. Uśmiechnął się wbrew woli. Doskonałość jej zamierzeń wywołała w nim podziw, choć była przeciw niemu skierowana.

— Czemu się śmiejesz? — spytała ostro Joanna.
— Śmieję się. To wszystko. Zgaś światło. Wyglądasz w nim, jak widmo. Wynos się.

Nie zwróciła na to uwagi.

— Z kim to byłeś dziś wieczorem?

Rawik wyprostował się do połowy. — Wynos się, mówię ci, bo rzucę w ciebie czymś ciężkim.

— No dobrze, dobrze — przyglądała mu się bacznie — więc już tak daleko zaszło...

Sięgnął po papierosa. — Nie ośmieszaj się. Żyjesz z kim innym, a tu grasz zazdrosną. Wracaj do aktora i daj mi święty spokój.

— Kiedy to co innego.

— O właśnie!

— Naturalnie, że co innego — wybuchła — sam wiesz, że co innego. Nie odpowiadam za to, nie ciebie się z tego, sama nie wiem, jak to się stało...

— Nigdy się nie wie, jak to się stało...

d. c. n.

Sobczak-Pacyna-Michalski-Kamela

Komu zawdzięczamy, że termin 1 września będzie dotrzymany

— Czy skończymy na 1 września? — powtarza moje słowa mój ster Antoni Tomczak. — Ależ dla nas to pytanie w ogóle nie istnieje. 1 września rozpoczyna się rok szkolny. 1 września przybędzie w te mury kilkaset dzieci.

My tu nie zadajemy sobie pytania czy skończymy na czas. Musimy skończyć i już.

Jesteśmy w baraku mieszczącym kierownictwo budowy gmachu szkolnego na Karolewie (róg ul. Kolarskiej i Wileńskiej). Eugeniusz Kwieciński, kierownik robót z ramienia III oddziału PPB, rozkłada przede mną harmonogram.

— Wykańczanie murów szkoły — mówi — rozpoczęliśmy w dniu 1.4 br. od murowania ścianek działowych. Jak pan widzi, ukończenie tych robót harmonogram przewidywał na dzień 10.5. Tymczasem już w dniu 25.4 murowanie ścianek ukończono. To był nasz Czyn Pierwszomajowy. 15.4, zgodnie z harmonogramem, zabraliśmy się do tynkowania wnętrza gmachu. Mamy czas do 1.8, ale ukończymy tynkowanie na 20.6, albo jeszcze wcześniej. Również przed terminem wykonamy roboty stolarskie i posadzkarskie. 10.6 odbędzie się próba centralnego ogrzewania.

— Więc nie ma obawy, że nie zdążycie? — pytam.

— Nie. Na 1 września nie tylko wykończymy całkowicie gmach wewnątrz, ale i otynkujemy go na zewnątrz szlachetnym terrytem.

— Czemu przypisać to wasze nadzwyczajne tempo?

— Mamy bardzo dobre i punktualne zaopatrzenie materiałowe, co pozwala uniknąć zahamowań w pracy. Ale przede wszystkim szybkie tempo zawdzięczamy zespołowemu współzawodnictwu. Mamy tu 8 zespołów tynkarskich i po jednym: betoniarskim, stolarskim, ciesielskim i kopaczy ziemi. Naj-

lepszy jest zespół tynkarski Stefana Sobczaka, wyrabiający średnio 230—40 proc. normy. Sam Sobczak wyrabia indywidualnie ok. 260 proc. Zespół Bronisława Pacyny wyrabia 220 proc. normy. Franciszka Michalskiego — 200 proc. (on sam indywidualnie — 240 proc.), Franciszka Kameli — 200 proc. Są to najlepsi. Nie znaczy to, że inne zespoły są dużo gorsze. Na ogół wszystkie prześcigają się w wydajności.

Obchodzimy z ob. Kwiecińskim budowę. Gmach robi już teraz wrażenie imponujące. Olbrzymia

sala gimnastyczna i świetlica, duże i jasne sale klasowe, pracownie i sale rekreacyjne, ambulatorium — słowem wszystko, czego wymaga nowoczesny zakład nauczania.

Na rusztowaniach uwiązują się tynkarze. W każdym ruchu kielni znaczą pośpiech. Dzieci robotniczego Karolewa muszą mieć na czas gotową szkołę. I to nie zwykłą szkołę, ale szkołę-pałac.

Termin 1 września będzie dotrzymany. Gwarantami tego są: Sobczak, Pacyna, Michalski, Kamela i wielu innych. W. O.

Wyjaśnienie

W związku z artykułem pod tytułem „Czy nie dało się tego uniknąć”, zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 14 maja r. Nr 131, uprzejmie proszę Pana Redaktora o ogłoszenie poniższego wyjaśnienia:

Do prowadzenia rozpraw w dniu 20.4.1949 r. w Oddziale Karnym Sądu Grodzkiego w Łodzi początkowo wyznaczony był sędzia o wieloletniej praktyce, dużym doświadczeniu i sprężystości, który niewątpliwie rozpoznaby sprawy w terminie wyznaczonym, bez narażania stron i świadków na wyczekiwanie.

Sędzia ten jednakże został nagle powołany na kurs ideologiczny — za wodowy i w zastępstwie jego rozpoznawał sprawy początkujący sędzia, prowadzący po raz pierwszy samodzielnie posiedzenie sądowe.

Wobec braku rutyny i obawy popełnienia jakichkolwiek uchybień, rozpoznawał on sprawy ostrożnie, uważnie, ale oczywiście i z dużą powolnością. Okoliczność ta spowodowała, iż posiedzenie sądowe w tym dniu przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych. O niedbalstwie sekretariatu w sprawie tej nie może być w ogóle mowy, gdyż sekretariat sądowy terminów rozpraw nie wyznacza. Wyznaczanie terminów i godzin rozpraw należy do obowiązków sędziego, któremu również w danym przypadku winy przypisać nie można, gdyż nie mógł on przewidzieć delegacji sędziego orzekającego na kurs i zmiany składu sądu.

Przy układaniu wokandy spraw sędziowie starają się oznaczyć godziny rozpraw w taki sposób, by uszanować czas osób wezwanych i zabezpieczyć interes sądu. Nie jest to łatwe, gdyż trudno dokładnie obliczyć przypuszczalny czas trwania rozpraw wyznaczonych na wcześniejsze godziny i trudno z góry przewidzieć wszystkie okoliczności, które zająć mogą na rozprawie i spowodować jej przedłużenie.

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w tej mierze w końcu miesiąca kwietnia r. szczegółowe zalecenia, które ograniczają do minimum stratę czasu osób wezwanych do sądu. Zalecenia te zostały omówione na konferencji z sędziami, po czym wydane zostały zarządzenia bezwzględne, go ich stosowania przez wszystkie sądy.

Prezes Sądu Apelacyjnego (—) M. DOBROMĘSKI

Prezes Sądu Okręgowego, Henryk Kubasiewicz, wydał zarządzenie, mocą którego strony i świadkowie w sprawach sądowych będą wzywani do Sądu na rozprawę w godzinach: 9—15, z wyszczególnieniem godzin na wezwaniach.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym i ma na celu usprawnienie pracy oraz zaoszczędzenie czasu osobom wzywanim.

Dzielnicowe czy fabryczne?

Delegatka włókniaerek o sprawie żłobków

Maria Flałkowska, II sekr. Zarządu Głównego Zw. Włókniaerek wybrana z ramienia włókniaerek łódzkich na Kongres Zw. Zawodowych spotykałam na jednym z zebrań przedkongresowych. Rozmówić się z nią nie tak łatwo. Otoczona tkacką kamą i przadkami PZPB Nr 3 notuje ich postulat.

— Jakże zagadnienia poruszy pani na Kongresie?

— Przez długie lata byłam kierowniczką Wydz. Kobięcego przy Zarządzie Głównym Włókniaerek — odpowiada stara działaczka — znam ból robotnic łódzkich, a jest ich sporo. Przeszło 50 proc. załóg łódzkich to kobiety. Od ich pracy zależy w dużym stopniu wydajność fabryk łódzkich.

— Czy robotnice łódzkie ustaliły już, jakie konkretne zagadnienia chcą poruszyć za pośrednictwem swych delegatek na Kongresie?

— Zagadnień tych jest sporo. Do najważniejszych należy zaliczyć sprawę żłobków i przedszkoli.

W Łodzi mamy przeszło 40 żłobków, jednak niemal wyłącznie przy fabrykach. Robotnice mieszkające nawet w odległych od miejsca pracy dzielnicach muszą jeździć do fa-

bryk z dziećmi. Nie trzeba udawać jak bardzo jest to męczące, zwłaszcza jeśli się uwzględni przepełnienie w tramwajach.

Nowe chmary ważek nad Łodzią i Ozorkowem

W niedzielę i poniedziałek zaobserwowano nad Łodzią nowe chmary owadów przelatujących z północy na południe. Są to, jak wyjaśnia Miejskie Muzeum Przyrodnicze, ważki (patrz „Dz. Łódzki” Nr 139), które prawdopodobnie wędrują w poszukiwaniu lepszych dla siebie środowisk.

Nad Łodzią leciały one na dość znacznej wysokości poza miastem zaś opuszczały się do 4—5 metrów nad powierzchnią ziemi.

Najniżej leciały ważki w poniedziałek około 9 godz. nad Helenówkiem pod Łodzią. (b)

W ub. niedzielę, w okolicach Ozorkowa przez wieś Mariampol, Raciborek i Chociszew i inne przeleciały ogromne chmary ważek. Przelot trwał od godz. 9 rano do 4 popoł. — bez przerwy. Leciały one z kierunku wschodniego. (w)

Oszczędzają nie na żarty

215 mil. zł w planach Zarządu Miejskiego

Oszczędzają nie na żarty. Kto? Pracownicy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Jak informuje nas komisarz oszczędnościowy mgr. Rajkowski, wszystkie bez wyjątku Wydziały ZM i przedsiębiorstwa miejskie usprawniają pracę.

Poza wprowadzeniem przepisów ograniczających zbyt rozrzućną gospodarkę materiałami piśmiennymi, przeprowadza się np. w biurach zbiorke Zarządu Miejskiego niedostatecznie dotąd wykorzystanych mebli. Zebrano już sporą ilość biurerek, szaf i krzesel, które będą prze-

kazane na umebłowanie biur dotąd niedostatecznie wyposażonych. W ten sposób uniknie się wydatku co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych na zakup nowych mebli.

B. duże kwoty przewiduje się zaoszczędzić przez racjonalne wykorzystanie pojazdów mechanicznych.

Ogółem tegoroczny plan oszczędnościowy Zarządu Miejskiego zamyka się kwotą 215 mil. zł. Pieniądże te będą zużyte na dokończenie budowy szkoły na Karolewie, budowę hali sportowej na Skorupki oraz na urządzenie nowego kąpieliska w północnej dzielnicy miasta. (jb)

— Jakże widzi pani wyjście z tej sytuacji?

— Powinny powstać i to w najbliższym czasie, żłobki dzielnicowe. Decydowałoby tu miejsce zamieszkania pracownicy.

— Konieczna jest również rozbudowa stacji opieki nad matką i dzieckiem, gdyż istniejące nie wystarczają. Zw. Zawodowe powinny też otoczyć troskliwą opieką wdowy i sieroty po poległych w czasie wojny. (jb)

Tanie poranki filmowe

W odpowiedzi na stale napływające żądania szerokiego rzesz publiczności, Dyrekcja Okręgowego Zarządu Rozpowszechniania Filmów w Łodzi uprzejmie zawiadamia sympatyków kina, że już z dniem 29 bm. odbywać się będą poranki w następujących dzielnicach kinach: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniaerek”, „Wolność”, „Przedwiośnie”, „Tatry”, „Roma”, „Zachęta” i „Muza”.

Poranki wyświetlane będą w każdą niedzielę i święta w godzinach od 9 i od 11, przy czym grane będą te same filmy, jakie znajdują się w danym dniu na ekranach.

Celem umożliwienia oglądania filmów najszerszym rzeszom widzów, Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów ustalił cenę biletów na zł 25.— we wszystkich 10 kinach na wszystkie miejsca. Na poranki nie będą obowiązywały legitymacje zw. ani kuponu ulgowe.

Wierzymy, że w ten sposób udostępnimy oglądanie wszystkich filmów tym, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie mogą się dostać do kina wieczorem.

**KNOTKI OLIWNE
KADZIDŁO KOŚCIELNE**
polecamy
Fabryka POŁO
Włochy k/Warszawy
(k 1426)

Poranek autorski

Pawła Hertz
W niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 12.00 w sali „Czytelnika” przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się poranek autorski Pawła Herta.
Autor będzie czytał i omawiał wyjątki ze swojej nowej książki p. t. „Portret Słowackiego”. Po czym nastąpi dyskusja.
Bilety w przedsprzedaży do nabycia w księgarni „Czytelnika” — Piotrkowska 96 w cenie zł 100, 80 i 50.

Informacje dla maturzystów

Przy Zarządzie Okręgowym Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zostaje uruchomione biuro informacyjne dla maturzystów wstępujących na wyższe uczelnie. Począwszy od dnia 30 bm. w godzinach od 12 do 16 biuro będzie służyło wszelkimi informacjami związanymi z wstąpieniem na wyższe uczelnie. W biurze będzie do nabycia informator o wszystkich wyższych uczelniach polskich i warunkach studiów, wydany przez Zarząd Główny ZAMP.
Adres biura: ulica Północna 48, poprzeczna oficyna, II piętro, świetlica ZAMP. (zs)

Górnicy na Festiwalu w Helenowie

Do Łodzi na zaproszenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego przybył 100 osobowy zespół świetlicowców górniczych.
Górnicy wystąpią dziś z bogatym programem artystycznym w świetlicy PZPB Nr 2 oraz jutro (26 bm.) na Festiwalu w Parku Helenów. (b)

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie podczas choroby i śmierci męża i ojca naszego
S. i P.
ŁAZOWSKIEGO MIĘCZYŚŁAWA
a w szczególności Dr Szalewskiej, Dr Ślaskiemu, Dr Kędziarskiemu, siostrze Pielęgniarkom i Klinice Chirurgicznej Szpitala im. Norberta Barlickiego, Dyrektorowi i Radzie Zakładowej Hurtowni Bawełny Centrali Tekstylnej, Nauczycielstwu Szkoły Cwiczeń przy WSP., oraz Przyjaciółom i Kolegom serdecznie Bóg Zapłać składa:
ŻONA, SYN i CÓRKA
Msza Święta za spokój duszy zmarłego zostanie odprawiona w Kościele Ojców Jezuitów przy ulicy Curie Skłodowskiej (Podleśna) dnia 25 maja o godzinie 9 rano.
(k 1434)

Obwieszczenie o licytacji
11 Urząd Skarbowy w Łodzi zgodnie z art. 85 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27 maja 1949 r. w godzinach od 10 do 15 odbędą się licytacje:
1) u **Fuksa Borysa i Ska** w Łodzi, przy ul. Nowotki 44 w I terminie samochód ciężarowy 2,5 ton. f. „Flat”, urządzenie farbiarni, barwniki i chemikalia, oszacowane na ogólną kwotę zł 2.076.020.
2) u **Boruch Józefy i Ska** w Łodzi, przy ul. Źródłowej 5 w II terminie urządzenie wytwórni wód gazowych, rozlewni piwa i octu, oszacowane na ogólną kwotę zł 910.000.—
Powyższe ruchomości oglądać można w dniu i godzinach licytacji
Naczelnik 11 Urzędu
(k 1429)

Obwieszczenie o licytacji
W myśl art. 85 Dekretu z 28.1.47 r. Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84, 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w II terminie:
1) w dniu 27.5 br. w godz. od 9 do 15 w lokalu Myszakowskiej Stanisławy, ul. Traugutta 2 — na pokrycie należności podatkowych zobowiązanego (termin II) do sprzedaży:
materiały piśmienne, maszyna do pisania, urządzenie sklepowe oszacowane na sumę zł 465.200.
2) w dniu 27.5 br. od godz. 9 do 15 w lokalu Skłodowskiego Edwarda, ul. Narutowicza 54, na pokrycie należności zobowiązanego (termin II) do sprzedaży:
meble, art. chemiczne, materiały piśmienne oszacowane na sumę zł 449.550.
3) w dniu 27.5 br. od 9 do 15 w lokalu Macioła Macielskiego Kilińskiego 78, na pokrycie należności podatkowych (termin II) do sprzedaży:
urządzenie baru oszacowane na sumę zł 553.000.
4) w dniu 27.5 br. od 9 do 15 w lokalu Makowskiego Stanisława — Jaracza 87, na pokrycie należności podatkowych zobowiązanego (termin II) do sprzedaży meble oszacowane na sumę zł 413.000.
Łódź, dnia 23 maja 1949 r.
Naczelnik 4 Urzędu Skarbowego
(E. Pietrzak)
(k 1440)

LEKARZE
Dr HEYKO-PORĘBSKI skóra-weneryczne 17—19, Brzeźna 6, Tel. nr 158-19. (k 113)
Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14., telefon nr 257-23. (k 78)
Dr PIESKOW Wiktor — nerwowe, wewnątrz. 4—5, Próchnika 6.
Dr BALICKA specjalista: skóra-weneryczne, 4—6, Sienkiewicza 52
Dr LENIEWSKI specjalista chorób kobiecych, przeprowadził się Piotrkowska 56—5, przyjmuje 3—7.
LECNICA Spółdzielni Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastrzyki, Analizy, Dentystryka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 111)
Dr med. SIENKO skóra-weneryczne, 13—14, 16—18, Kilińskiego nr 132. (k 112)
Dr ZAURMAN specjalista skóra-weneryczne 8—10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k 44)

CENTRALNE BIURO TECHNICZNE i ZARZĄD CENTRALNY TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA
Łódź, Al. Kościuszki 46
zastrudni od zaraz:
1. INŻYNIERA TECHNOLOGA,
2. TECHNIKA MECHANIKÓW,
3. TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW,
4. TECHNIKÓW z PRAKTYKĄ w branży obrabiarkowej,
5. TECHNIKÓW obeznanych w branży narzędzi,
6. KRESLARZY, młodszych i st. konstruktorów (maszyni rolnicze i ciągniki),
7. WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI,
8. WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW do Wydziału Szkoleniowego,
9. KSIĘGOWYCH na wyjazd (teren całej Rzplitej).
Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. (k 1329)

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE
ODDZIAŁ IV — INSTALACYJNY
zastrudni od zaraz
INŻYNIERÓW — HYDRAULIKA, MECHANIKA, WIERTNIKA
TECHNIKÓW — HYDRAULIKÓW, MECHANIKÓW na wentylacje i natryskacze
KRESLARZY — ELEKTRYKÓW
KALKULATORÓW — ELEKTRYKA, HYDRAULIKA, WIERTNIKÓW
MAJSTRÓW
TOKARZY
WIERTNIKÓW
ŚLUSARZY i BLACHARZY
Zgłoszenia składać w biurze personalnym — Łódź ul. Żeromskiego 55. (k 1321)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POMOCNICA domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Referencje konieczne. Warunki dobre. Andrzej 28 m. 5. (k 942)

KALENDARZYK

Sroda
25
MAJA

DZIS:
Grzegorz
JUTRO:
Filipa

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56),
Danieleckiego (Piotrkowska 127),
Górzyńskiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 54), Apteka Społeczna Nr 56 (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 „Gwiazda Stevensona”. Ostatnie dni.
TEATR W. P. — O godz. 19.15 „Młoda garda”.
PAKSTWOWY TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 premiera komedii G. Zapałowskiej — „Moralność Pani Dulskiej” z J. Chojnacką w roli tytułowej.
TEATR „OSA”: o godzinie 19.30 „Ryszard szalony” z A. Dymszą.
TEATR „LUTNIA”: o godzinie 19.15 „Dawny z Corneville”.
TEATR LALEK „PINOKIO” RTFD (ul. Nawrot 27). Codziennie przedpołudniowo o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”, niedziela i święta o godz. 12 — „Wilki, koza i koźleta”.
TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152): Codziennie przedpołudniowo o godz. 17 „Kolorowe piosenki”.

Kino

ADRIA — „Symfonia pastorałna”
godz. 18, 19.30, 20.30, w niedz. 13.30.
dow. dla młodzieży.
BALTYK — „Czarny narecz”
godz. 16.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
dowolone dla młodz. od lat 16.
BAJKA — „Jasna droga”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
dow. dla młodzieży.
GDYNIA — „Program Aktualności kraj. i zagranicznych Nr 23, „Mały ogródniczy” — kolorowa kreskówka
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie ziarno”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.
MUZA (Ruda Pab.) — „Za nami pójdą inni”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
dow. dla młodzieży od lat 14.
POŁONIA — „Czarny narecz”
godz. 18, 20.30, 21, w niedz. 13.30.
dow. dla młodzieży od lat 18.
PRZEDWIOSNIE — „Za nami pójdą inni”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
dow. dla młodzieży od lat 14.
ROBOTNIK — „Podróż w nieznane”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
dowolone dla młodzieży od lat 18.
ROMA — „Renegat”
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30
dow. dla młodzieży od lat 16.
REKORD — „Daleka droga”
dla młodz. godz. 16, w niedz. 13
„Noc grańnicowa”
godz. 18, 20, w niedz. 16.
dow. dla młodzieży od lat 18.
STYLWO — „Skarb tarzana”
dla młodzieży — godz. 16, niedz. 13.30,
„Niepotrzebni mogą odejść” — godz.
18, 20.30, w niedz. 15.30
dow. dla młodz. od lat 16.
SWIT — „Rzym miasto otwarte”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
dow. dla młodzieży od lat 18.
TATRY — „Cygański tabor”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
dow. dla młodz.
TECZA — „Konik Garbusek”
kreskówka w naturalnych kolorach.
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz.
14.30.
dow. od lat 7.
WISŁA — „Zawieja” — dodatek „Wycieczki kolarskiej Praga Warszawa”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30,
dow. dla młodzieży.
WŁOKNIARZ — „Zawieja” — dodatek „Wycieczki kolarskiej Praga Warszawa”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
dow. dla młodz.
WOLNOŚĆ — „Konik Garbusek”
kreskówka w naturalnych kolorach
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
dow. od lat 7.
ZACHETA — „Kłeska szpiega”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
dow. dla młodz.
Dzieciom do lat 6 wstęp do kina
wzbrojony.

Zebrania i odczyty

DZIS
— W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 zebranie inform.-dyskusyjne Polsk. Zw. Inż. i Techników Budownictwa.
— W sali (Piotrkowska 38), o godz. 17 zebranie studentów Wydz. Prawa, członków PZPR.
— W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radz. (Piotrkowska 272-b), o godz. 18 co tygodniowy srodowy odczyt.
— W lokalu wiasnym, o godz. 17 zebranie plenium i instruktorów oświat. dzielnic Górnej Prawej PZPR.
— W lokalu (Poludniowa 20), o godz. 16 zebranie ZAMP-owców przy WSGW (Kolo 1).
— W lokalu dzielnicowy Górnej Lewej PZPR, o godz. 18 seminarium dla słuchaczy kursu samokształceniowego (grupa 1).
— W lokalu Zgromadzenia Kupców (Piotrkowska 40), o godz. 9-17 rejestracja członków sekcji papierniczej.
— W lokalu (Nawrot 27), o godz. 18 zebranie motocyklistów ZS. Gwardia.
— W lokalu (Wigury 4-6), o godz. 18 zebranie sekretarzy podstaw. organizacji partyjnych oraz prelegentów dzielnic G.-Lewej PZPR.
— W sali (Plac Wolności 1), o godz. 18 zebranie miesięczne bibliotekarzy i archiwistów.
— W sali (Piotrkowska 46), o godz. 19.15 zebranie wyborcze 7 Kola ZAMP (III i IV rok Prawa).
— W lokalu dzielnicowy Śródmieście, o g. 16.30 zebranie kobiet, odpowiedzialnych za odcinek pracy kobiecej PZPR.
— W sali w Helenowie, o godz. 10 narada gospodarcza Central. Tekstylnej, Przem. Papierniczego, Skórzanego i Odzieżowego.
— W lokalu przy Pl. Wolności 1, o godz. 18.30 odczyt prof. dr J. Muszkowskiego pt. „Rejestracja produkcji wydawniczej”.

Robotnicy fabryczni na Święcie Ludowym Uroczystość ogólnopolska w Rawie Mazowieckiej — wojewódzka w Wieluniu

Święto Ludowe w skali ogólnopolskiej będzie obchodzone w woj. łódzkim, Do Rawy Maz. zjadą przedstawiciele rządu i reprezentanci najwyższych władz Str. Ludowego z marsz. Sejmu Wł. Kowalskim na czele. Tu zgromadzą się również z całej Polski przedstawiciele aktywności ruchu chłopskiego, by wspólnie z gospodarzami miejscowymi za-

demonstrować wolę zjednoczenia ruchu ludowego i podniesienia dobrobytu wsi.

Centralna uroczystość na szczeblu wojewódzkim przygotowuje się w Wieluniu dokąd zapowiadają m. in. przyjazd prezes Str. Ludowego, min. Wincenty Baranowski. Poza tym uroczystości lokalne odbędą się: w pow. brzezińskim w Brzezinach i Strykowie.

w pow. koneckim w miejsc. Końskie, Przedbórz, Chlewiska i Pianów, w pow. kutnowskim — Kutno, Krośnice i Zychlin, w pow. łaskim — Sędziejowice, Górka Pabianicka, Rusiec, w pow. łowickim — w Łowiczu, w pow. łódzkim — Czarnocin, Wiskitno, Krogólec i Szydłów, w pow. opoczyńskim — Szewce, Paradyż, Diabla Góra, Opoczno, w pow. piotrkowskim — Stulejów, Borowa, Wolbórz, Łęka, w pow. radomszczańskim — Dąbrowa Zielona, Łaskowice, Strzelce Wielkie, w pow. skierniewickim — Skierniewice, w pow. sieradzkim — Sieradz, Wierzb. Kl.ńów, Burze nin i Szadek.

Pogłębiający się coraz bardziej sojusz robotniczo — chłopski znajdzie wyraz w obchodach tegorocznego Święta Ludowego. Robotnicy fabryk łódzkich wezmą czynny udział w tych obchodach. (jb)

Radio

12.30 Konc. dla szkół. 13.30 Muz. obiad. 13.55 Montaż z księga „Światowid”. 14.10 Chwila muzyki. 14.15 Konc. muzyki rosyjskiej. 14.50 Komunikaty. 14.55 Skrzynka LRR. 15.05 Interludium z pl. 15.15 Akt. łódzkie. 15.25 Inform. 15.30 „Słuchamy muz.” — aud. dla dzieci. 15.50 Muzyka. 15.55 „Chopin i jego przyjaciele z lat młodzieńczych” — aud. słow.-muz. 16.20 Mówi Zw. Zaw. Włokniarzy. 16.30 Interludium z pl. 16.40 Z cyklu aud.: „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy”, rozmowa z aktorem i reż. St. Dączyńskim. 16.50 Muzyka rozrywkowa. 17.00 I DZIEŃ. POPOL. 17.15 Mel. operet. 18.00 Aud. dla kobiet. 18.15 „Muzyka Pod hala”. 18.40 Muz. 18.45 Aud. poet. p. t. „W miejskim parku”. 19.00 II DZIEŃ. POPOL. 19.10 Recital chopinowski. Trans. do Paryża. 20.00 „Wszelchnia Radłowa”. 20.20 Konc. Krak. Ork. P. R. pod dyr. J. Gerta. 21.00 DZIEŃ. WIECZ. 21.25 Aud. „Szpilek”. 21.40 „Wieczór poezji J. Stowackiego — „Lambro”. — frag. poematu. 22.00 „Mirella” — opera Gounoda. 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Wład. sport. 23.15 Muz. z płyt. 23.50 Program na dzień nast. 24.00 Zak. aud. i HYMN.

Ze starych czasopism

DOBRY WĘCH —
TO SZCZĘŚCIE
Iks, dla którego praca ciężką
była łaczką,
Ożenił się na starość ze znaną
śpiewaczką.
Dziś używa jak szczygiel,
gdy wpadnie w konopie,
Ma co jeść i jest mężem znanym
w Europie...
Dobrze to jest, zaiste, mieć
małżonkę z głosem,
Lecz by znaleźć to szczęście, trza
być mężem z nosem!

RÓŻNICA, JAKICH WIELE

(Rzecz dzieje się w sklepie pewnego optyka)
Kupujący: — Ile kosztują te
binokle?
Optyk: — Pięć rubli.
Kupujący: — A te drugie?
Optyk: — Dziewięć.
Kupujący: — Jakaż jest różnica między nimi różnica?
Optyk (poważnie): — W cenie.
(„Kurier świąteczny”, 1882)

Wyrok

w sprawie 15 oskarżonych

W dniu wczorajszym został ogłoszony wyrok w sprawie 15 oskarżonych z Kazimierzem Wyrwasem na czele.
Mocą tego wyroku skazani zostali: Kazimierz Wyrwas na 4 lata i 6 mies. więzienia oraz 450 tys. złotych grzywny, Bronisław Kotulski na 3 lata więzienia i 250 tys. zł grzywny, Stanisław Wątorski na 2 lata więzienia, przy czym na mocy amnestii karę darowano mu, Eugeniusz Gundelach na półtora roku więzienia i 100 tys. zł grzywny, przy czym w tym wypadku zastosowana została amnestia, Michał Kłokowski na 1 rok więzienia i 100 tys. zł grzywny, Józef Hryniewicz na 2 lata więzienia, Marian Gruszczyński na 2 lata więzienia i 100 tys. zł grzywny, Józef Kukulski i Stanisław Skorupski po 1 roku więzienia, Alojzy Janowski, Stefan Szakowski i Zygmunt Florczak zostali uniewinnieni. (w)

Malleinizacja koni

Na murach miasta rozplakowane zostało zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dnia 18 maja rb. w sprawie malleinizacji koni w związku z szerzeniem się no szczy. Malleinizacja rozpoczyna się dziś, dnia 24 maja i trwać będzie do dnia 16 lipca rb., podlegają jej wszystkie konie, urodzone w 1948 roku i starsze. Konie winny być obowiązkowo doprowadzone do malleinizacji i dwukrotnego sprawdzenia w terminach wyznaczonych w planie wyżej wymienionego zarządzenia. Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia karani będą w drodze administracyjnej z mocy art. 98 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych aresztem do miesiąca i grzywną do zł 50.000.— albo jedną z tych kar.

Wydawca:

Spółds. Ośw. - Wyd. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź,
Piotrkowska 96, tel. 208.95 i 209.02.
Redakcja rekopisów nie zwraca.
za treść i terminy ogłoszeń nie
bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:

ANATOL MIKULKO

SPORT

Wycieczka kolarska „Dziennika Łódzkiego” budzi coraz większe zainteresowanie

W konkurencji turystycznej powinni startować przyszli mistrzowie



Sport kolarski w Łodzi ma bardzo bogatą tradycję i trzeba przyznać, że bogatą w każdym innym mieście nie cieszy się tak wielkim powodzeniem i popularyzacją jak właśnie u nas.
W dużej mierze wpływa na to istnienie toru w Helenowie i oczywiście sprawa dość czolowych zawodników. Nazwiska takie jak Pietraszewski, Bek, Salyga, Gabrych, a do niedawna Grzelak przy każdym starcie ścigały tłumy widzów.
Jeżeli chodzi o wycieczki organizowane przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego”, to obiektywnie musimy stwierdzić, że dzięki nim Łódź posiada jeszcze jedną poważną o charakterze ogólnopolskim imprezę sportową.
Już czwarty raz z rzędu organizujemy tego rodzaju wycieczki. Dotychczas odbywała się tylko jedna konkurencja dostępna dla zawodników licencjonowanych. Na starcie stawali mistrzowie, którzy walczyli na dość krótkiej trasie bo około 100 km. Tym razem obok tego głównego wycieczki przeprowadzone zostaną

dwie dodatkowe konkurencje, a mianowicie wycieczki dla posiadaczy kart wycieczkowych i dla tzw. turystów.
Konkurencje te wprowadzamy z myślą o nabytku sportowym. Nie chodzi nam przecież wyłącznie o wychowanie mistrzów, lecz również o jednoczesne szkolenie młodych zawodników.
Trasy wycieczek będą oczywiście znacznie krótsze i natychmiast po wystartowaniu zawodników do wycieczki głównego nastąpi start do następnej konkurencji. Zanim powrócą „seniorzy”, młodzież dawno już ukończy wycieczki.
Oczywiście, że wszyscy zgłoszeni do wycieczki zawodnicy wezmą udział w defiladzie, która tradycyjnym zwyczajem odbędzie się na ul. Piotrkowskiej z Placu Wolności aż do miejsca startu ostrego przy Parku Weneckim. Zbiórka zawodników odbędzie się w „Czytelniku” przy ul. Piotrkowskiej 96.
Zgłoszenia zawodników przyjmujemy codziennie w lokalu Redakcji Dziennika Łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 96 III piętro.
Będziemy jednocześnie o nadsyłanie nagród sportowych dla zwycięzców wycieczki. Nazwiska ofiarodawców będziemy stale podawać do publicznej wiadomości.

Concordia na czele łódzkiej „A” klasy



Po ostatnich meczach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej „A” klasy wyniki których były następujące: Concordia — ZSK Koluński 6:0, ZSK Łódź — Włokniarz Zgierz 6:2.

W meczach tych zwyciężyła Concordia i Spójnia. Oba te kluby mają po 21 zdobytych punktów, ale Spójnia ma o jeden mecz więcej rozegraną.
Poziom pierwszych 5 drużyn jest mniej więcej wyrównany. Począwszy od 6 miejsca rozpoczyna się druga grupa słabszych klubów.

LKS Ib — Związkowiec Tomaszów 3:2.
Spójnia — Lechia Tomaszów 4:2, tabela punktacyjna przedstawia się następująco:

1) Concordia	13	21:5	30:11
2) Spójnia	14	21:7	30:17
3) Boruta	13	18:8	36:20
4) ZSK (Łódź)	13	16:10	42:23
5) Włokniarz Zgierz	14	16:12	34:30
6) ZSK (Kol.)	13	8:18	20:45
7) Związkowiec Tom.	14	8:20	32:35
8) Lechia Tom.	13	6:20	18:39
9) LKS Ib	13	8:20	23:52

Mistrzostwa „A” klasy zakończą się 12 czerwca. Jak widzieliśmy, walka o pierwsze

Konferencja kolarska

Jutro o godz. 10 w lokalu Redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96, odbędzie się pierwsza konferencja organizacyjna wycieczki kolarskiej Dookoła Polski organizowanej i w tym roku przez prasę czytelnikowską.
Na konferencji tę przebędą delegaci z Warszawy.



Kierujący akcją Alvarez triumfował: — Nie wymkną się nam. A wówczas — okrutny uśmiech rozjaśnił jego twarz — rozkażemy Murzynom powiesić ich własnoręcznie. Odechce się czarnym psom myśleć o wolności.
Strzały broniących się padły coraz rzadziej, wreszcie całkiem umilkły. Atakujący zszedli z koni i z psami na smyczkach, a z bro-



nią gotową do strzału poczęli posuwać się okrzyk wściekłości. Wszyscy pośpieszyli w naprzód, zacieśniając pierścien. Nie nie mogli uratować obronców.
Ale oto nagle w którejś stronie rozległ się —



— Tędy uciekli — mijał się w bezsilnym



gniewie Alvarez — te groty ciągną się na dziesiątki kilometrów!
Do kłnącego Alvareza podszedł jeden z jego ludzi i rzekł:
— Przynoszę ci wiadomość, która cię pocieszy. Podczas strzelaniny zabiłszy jednego z tych bandytów. Jego zwłoki mogą być dla nas cenną wskazówką.